

TRINITAS

GDAŃSK OLIWA • MARZEC 2017 • NR 2 (126), ROK XVIII



Nawiedzenie figury Św. Michała Archaniola

z Groty Objawień na Gargano

Bazylika Archikatedralna w Oliwie: 11 - 15 marca 2017

OD REDAKCJI



Któż jak Bóg! To zawołanie św. Michała Archaniola towarzyszy w całym kolejnym numerze pisma „Trinitas”, który oddajemy do Waszych rąk.

Niemalże całą zawartość numeru poświęciliśmy anielskim zagadnieniom. Rozpoczynamy świadectwami opieki Księcia

Aniołów nad ludźmi, które przytacza na **str. 4** Zofia Pomirska.

Cezary Podolski przedstawia Archaniola Michała w dziejach Kościoła (**s. 6**).

Gargano - miejsce objawień, skąd przybędzie do nas cudowna figura oraz jego historię opisuje Ewa Rola na **str. 8**.

W ramach kącika biblijnego wiedzę o aniołach w Biblii i nauczaniu Kościoła na ten temat przybliży tekst Rafała J. Czeaka (**s. 10**).

Resztę numeru uzupełniają stałe rubryki:

Młodzież z „Bożej Husarii” dzieli się z nami relacją z ferii (**s. 15**).

Ponadto polecamy kolejny rozdział przygód Joachima (**s. 12**) oraz dla najmłodszych „Bazyliszek” z nowymi zadaniami (**s. 16**). Nie zabrakło również recenzji (**s. 18**) przygotowywanych przez ks. Łukasza.

Całość dopełnia plan rekolekcji zamieszczony na **str. 19**.

Życzymy miłej lektury i obfitości łask Bożych otrzymanych za pośrednictwem św. Michała Archaniola.●

Redakcja

NA OKŁADCE:
Figura Św. Michała Archaniola z Groty Objawień na Gargano

Przygotuj się do Liturgii

I Niedziela Wielkiego Postu, 5 marca:

I czytanie: Rdz 2, 7-9; 3, 1-7 ; II czytanie: Rz 5, 12-19 ; Ewangelia: Mt 4, 1-11 ;

II Niedziela Wielkiego Postu, 12 marca:

I czytanie: Rdz 12, 1-4a ; II czytanie: 2 Tm 1, 8b-10 ; Ewangelia: Mt 17, 1-9 ;

III Niedziela Wielkiego Postu, 19 marca:

I czytanie: Wj 17, 3-7 ; II czytanie: Rz 5, 1-2. 5-8 ; Ewangelia: J 4, 5-42 ;

IV Niedziela Wielkiego Postu, 26 marca:

I czytanie: 1 Sm 16, 1b. 6-7. 10-13 ; II czytanie: Ef 5, 8-14 ; Ewangelia: J 9, 1-41;

V Niedziela Wielkiego Postu, 2 kwietnia:

I czytanie: Ez 37, 12-14 ; II czytanie: Rz 8, 8-11 ; Ewangelia: J 11, 1-45 ;



intencje apostolstwa modlitwy

Marzec

Intencja ewangelizacyjna:

Aby prześladowani chrześcijanie doświadczyli wsparcia całego Kościoła przez modlitwę i w postaci pomocy materialnej.

SŁOWO PROBOSZCZA

Drodzy Parafianie,

Post, wyrzeczenie, pokuta, asceza - pojęcia charakterystyczne dla okresu Wielkiego Postu, który zaczynamy, nie są cenione przez świat, w którym żyjemy. Ludzie mówią za to dość często o potrzebie samorealizacji, rozwoju, dążeniu do sukcesu, pragnieniu szczęścia. To ciekawe, bo tak naprawdę wszystkie te określenia można by wymienić w jednym szeregu. Nie mają one przecież przeciwstawnych znaczeń. Kiedy myślimy o rozwoju człowieka z perspektywy wiary, post czy pokutę możemy postrzegać jako drogę do szczęścia i sukcesu, rozumianego po chrześcijańsku jako próbę upodobnienia się do Tego, który jest Miłością.

Osobiście bardzo lubię Wielki Post. Nie jest to dla mnie tylko czas wysiłku, pracy nad sobą, ale przede wszystkim okres szukania prawdy o sobie, stawania wobec niej twarzą w twarz i ufne go zawierzenia, co odkryłem (czasem bardzo bolesnego) Bożemu Miłosierdziu. To rodzi wolność! A ona daje szczęście!

Przeżyjmy dobrze czas tegorocznego Wielkiego Postu, a pomocą niech będą charakterystyczne dla tego czasu nabożeństwa - Gorzkie Żale i Droga Krzyżowa, a także rekolekcyjne spotkanie ze św. Michałem Archaniołem!●

*Ks. Waldemar Waluk
proboszcz*



Informujemy, że ks. arcybiskup Sławoj Leszek Głódź z dniem 9 lutego br. skierował do naszej wspólnoty nowego wikariusza - **księdza dr. Mirosława Piskozuba**, wykładowcę psychologii w GSD, który ostatnio posługiwał w parafii pw. św. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara w Gdyni Wiczlinie. Witamy ks. Mirosława w naszej Parafii i życzymy Bożego błogosławieństwa i potrzebnych łask.



ŚWIADECTWA DZIAŁANIA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

Hasło bieżącego roku liturgicznego brzmi Idźcie i głoscie. Jest to wezwanie zarówno do głoszenia Dobrej Nowiny, jak i do osobistego świadectwa, bo – jak mówił Paweł VI – „Mamy wielu nauczycieli, a nam potrzeba świadków”.

Dla wielu osób okazją do świadectwa stało się spotkanie ze św. Michałem Archaniołem. Warto przytoczyć tu choćby dwie historie zamieszczone w Internecie:

Jestem mężatką, matką dwóch córek. Od wielu lat żyliśmy z mężem w separacji psychicznej, materialnej i fizycznej. Zostałam kiedyś zachęcona, by modlić się do Michała Archanioła. Mam modlitewnik „Walczymy z szatanem” [...]. Gdy przychodziły trudne dni, sięgałam po niego i modliłam się do Michała Archanioła, kilkoma modlitwami – także egzorcyzmem prostym.

Ta modlitwa stawała się coraz bardziej systematyczna. Modliłam się prawie każdego dnia. Po modlitwie korzystałam z wody święconej do pokropienia domu. Gdy wyczuwałam atak Złego w moim niepokoju czy postępowaniu najbliższych, w ciszy modliłam się o pomoc do św. Michała Archanioła.

O ile to było możliwe, uczestniczyłam w codziennej Eucharystii. Obracałam sobie Michała Archanioła jako mojego Orędownika na każdą niedzielę. W pozostałe dni tygodnia modliłam się za wstawiennictwem in-

nego świętego. Pełna nadziei zawierałam moją rodzinę Bogu. Poprosiłam również [...] krewną, by modliła się do Michała Archanioła o uratowanie mojej rodziny. Czułam, że Zły niszczy nasze małżeńskie relacje, wprowadza agresję i nienawiść. Wiedziałam, że konflikty nie biorą się z różnicy charakterów czy trudnej osobowości męża.

Uczestniczyłam w Mszach św. o uzdrowienie. [...] Ufałam Bogu, że może z każdej trudnej sytuacji wyprowadzić dobro. Po przeczytaniu książki „Moc uwielbienia” zaczęłam uwielbiać Boga nawet w trudnych sytuacjach, godząc się z Jego wolą. Stawałam się coraz bardziej pogodzona z sytuacją i z ufnością wszystko zawierzałam Bogu. Modliłam się o pojednanie z mężem, wierząc, że Sakrament Małżeństwa ma moc i prosiłam Chrystusa o przemianę naszych serc. Stał się cud! Podczas trudnej rozmowy z mężem nastąpił przełom, oboje sobie wybaczyliśmy i pojedналиśmy się. Nasze serca zostały odmienione. Z wrogich sobie osób staliśmy się sobie bliscy. Chwała Panu! Któż jak Bóg!

(Wdzięczna Żona i Matka)

Można powiedzieć chyba, że moje nawrócenie jest cudem. A sądzę że uratowało moje życie, duszę. Byłem wychowywany w rodzinie okultystycznej, przez pokolenia babcie i prababce zajmowały się wszelakimi gusłami, spirytyzmem, mediumizmem. Na ten temat mam cały zasób historii, niestety w większości

niezbyt miłych. Mówiąc prosto, szatan upodobał sobie moją rodzinę od pokoleń manipulując ją wszelkimi podstępami, oferując ułudę siły. A pozostawały z tego głównie zgłiszcza. Prababcia przeklęła dwóch mężów, jeden umarł na tężec, a w drugiego uderzył piorun. Matka zaś, zabierając mojego ojca za namową na jakiś rytuał, pokazała mu zbyt wiele i coś go opętało, skończył w psychiatriku.

A ja? Ja szukałem alternatywy, trwałem w tym, ale starając się trzymać „jasnej strony”. Trwało to aż 10 lat i „coś nie wychodziło”. Robiło się coraz gorzej, wszystkie pozytywne praktyki, niby nie niebezpieczne, niby odnoszące się do jakiejś wyższej jaźni będącej imitacją Boga - zawodziły mnie.

Nasilały się ataki na moją osobę, dlatego że nie chciałem przyjąć sedna swojego dziedzictwa. Kłóciłem się z matką, wypierałem to, co mi mówiła. Bo, mimo że błądziłem, urodziłem się chyba z bardzo silnym sumieniem i ono mnie chroniło.

Z czasem dowiedziałem się nawet, że zostałem spłodzony w jakimś jakby rytuale, który skończył się pożarem. Tak, tak, wiem. Brzmi to jak opowieść z taniego filmu. Sam podchodzę do tego sceptycznie, jednak takie rzeczy słyszałem w domu rodzinnym.

Pojawiły się silne ataki nocne, nawet przy świadkach, coś w nocy mną szarpało i dusiło. Nic nie pomagało. I wtedy znajoma, bardzo wierząca, dała mi obrazek z Michałem Archaniołem

i była tam modlitwa do niego. Bardzo byłem uprzedzony do kościoła. Od dziecka karmiony głównie opowieściami o świętej inkwizycji i stosach. [...] Jednak zmęczony, zapaliłem świece i z serca odmówiłem kilkakrotnie ofiarowaną mi modlitwę.

Od tamtej pory wszystko dosłownie zaczęło się zmieniać. Zaczęłem spotykać niezwykle życzliwych mi, wierzących ludzi, którzy zasiali we mnie ziarno, złagodzili dawne uprzedzenia. Pojawiały się znaki, np. w pracy klient przyniósł mi różaniec, mówiąc że leżał na ziemi, „że może ja zgubiłem” (bardzo symboliczne). A przede wszystkim ataki naprawdę ustały!

Skloniło mnie to, by kilkakrotnie pójść na mszę. I nawróciłem się. Całym sercem. Wtedy doznałem wielkiej przemiany. Nie umiem jej opisać. Ale nigdy, przez całe życie nie czułem się tak bezpiecznie. Do tej pory moje życie było walką.

(Nawrócony dzięki modlitwie do Św. Michała Archanioła)

Doświadczenie opieki św. Michała Archanioła dane było także św. Faustynie, która 29 IX zapisała: *W dzień św. Michała Archanioła widziałam tego wodza przy sobie, który mi powiedział te słowa: Zlecił mi Pan, abym miał o tobie szczególne staranie. Wiedz, że jesteś nienawiedzona przez zło, ale nie lękaj się. Któż jak Bóg! – I znikł. Jednak czuję jego obecność i pomoc.* (Dz. Faustyny 706)

O cudownym wsparciu ze strony tego Archanioła wspominają także historie z przeszłości naszej ojczyzny, jak choćby ta o której pisze Długosz. W XI wieku św. Michał przyczynił się od pokonania Masława, uzurpatora ziemi Płockiej, który wzywając do pomocy pogańskich Prusów,

szukował się do bitwy z królem Kazimierzem Odnowicielem. Archanioł ukazał się królowi podczas snu mówiąc: „Powstań! Z serca wyrzuć bojaźń, śmieje na wroga natrzyj, a przy pomocy Nieba wielki triumf odniesiesz”. Król opowiedział o tym swojemu wojsku, rozpalając ich serca do walki z przeważającymi siłami wroga. Zapał żołnierzy wzrósł, gdy podczas walki ujrzeli w powietrzu rycerza siedzącego na białym koniu w białych szatach i z białą chorągwią w ręku. Rycerz ten stawał zawsze tam, gdzie naszym wojskom groziło największe niebezpieczeństwo.

60 lat po tych wydarzeniach św. Archanioł Michał wspomógł w walce z Pomorzanami króla Bolesława Krzywoustego. Archanioł ukazał się wojsku polskiemu rzucając złotą kulę na Nakło. Król Bolesław przyjął ten znak jako pewnik zwycięstwa. Chcąc oszczędzić przelewu krwi, zawarł rozejm. Rozejm został zerwany niespodziewanym atakiem przeciwnika w dniu św. Wawrzyńca. Wojsko, w odpowiedzi na ten nikczemny akt, starło w proch nieprzyjaciela, a całe Pomorze przejęte strachem na zawsze wyrzekło się pogaństwa.

W roku 1605 pod Kircholmem Karol Chodkiewicz wezwał pomocy św. Michała, stając w obliczu miazdzącej przewagi ličzebnej wojsk szwedzkich. Król szwedzki z 25 tysięczną armią liczył pewnie na łatwe zwycięstwo, mając przeciw sobie zaledwie 3,5 tysięcy rycerzy polskich. Polskie wojsko ruszyło do walki po 40 godzinnym nabożeństwie, w którym Karol Chodkiewicz obiecał wybudować kościół pod wezwaniem św. Michała. Wróg został pokonany, a hetman dotrzymał słowa i dziękując Bogu i Jego anielskim zastępom, wy-

budował kościół i 9 kaplic poświęconych 9 chórom anielskim. Wzgórze, na którym powstała świątynia, zwano odtąd Górą Świętego Michała.

Z kolei w roku 1672, gdy Lwów został otoczony przez stutysieczną armię baszy Kapudana i hetmana Ukrainy, Doroszeńki, załoga miasta liczyła zaledwie 1000 ludzi. Mieszkańcy zanosili modły do św. Michała Archanioła, a ponieważ zbliżało się jego święto, ojcowie Bernardyni odprawili nabożeństwo i na kopule kościoła wywiesili chorągiew z napisem „św. Michał odniósł zwycięstwo”. Ludzie uznali to za zapowiedź zwycięstwa nad wrogiem. Rzeczywiście, w wigilię św. Michała nad obozem tureckim rozszalała się niesłychanej mocy burza gradowa i przestraszony nieprzyjaciel uciekł spod murów Lwowa. Ówczesny burmistrz miasta, Bartłomiej Zimorowicz, na sklepieniu ratusza umieścił napis następującej treści: „Za panowania króla Michała Wiśniowieckiego, Archanioł Michał miasto Lwów wybawił z paszczy smoka azjatyckiego”. Stąd we wszystkich kościołach lwowskich panował zwyczaj śpiewania w dniu św. Michała Archanioła dziękczynnego hymnu *Te Deum laudamus*, a cały region uważał świętego za swego szczególnego patrona.

Z pewnością nasze parafialne spotkanie ze św. Michałem Archaniołem także zaowocuje wieloma łaskami. Warto, abyśmy dawali temu świadectwo, dzieląc się z innymi swoim doświadczeniem wiary. ●

Zofia Pomirska

Wykorzystane źródła:

<http://anielskafundacja.pl>

<http://adam-czlowiek.blogspot.com>

ARCHANIOŁ MICHAŁ W DZIEJACH KOŚCIOŁA

Archanioł Michał jest aniołem do zadań specjalnych — łączy w sobie takie cechy, jak sprawiedliwość, miłosierdzie czy opiekę nad umierającymi. Zgodnie ze słowami Pisma Świętego spełni on istotną rolę w dniach Sądu Ostatecznego.

Jego imię oznacza „Któż jak Bóg!” i jest reakcją na bunt Lucyfera wobec Stwórcy. W Księdze Objawienia przeczytamy, że pod jego przewodnictwem aniołowie wierni Bogu pokonali aniołów zbuntowanych. „I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie” (Ap 12, 7–9).

Archanioł Michał jest postrzegany jako specjalny patron walki ze złem. Przede wszystkim dotyczy to walki duchowej i dlatego w sztuce często przedstawia się go w postaci skrzydatego wojownika, który depta pokonanego Szatana. To także anioł sprawiedliwości i sądu. Panuje przekonanie,

że na jego znak rozpocznie się Sąd Ostateczny. Uważa się go za patrona i opiekuna umierających. W ikonografii jest także przedstawiany z wagą, którą mierzy dobre i złe uczynki.

Z drugiej strony św. Archanioł Michał jest także aniołem miłosierdzia i łaski. Nawet do diabła miał rzec: „Pan niech cię skarci!”, rezygnując z wymierzania własnej sprawiedliwości (Jud 1, 9). W Starym Testamencie wstawia się za ludem Izraela. Już prorok Daniel nazwał go „jednym z pierwszych książąt (anielskich)” (Dn 10, 13), a ponadto opiekunem ludu Izraela (Dn 12, 1). Ta opieka odnosi się także do nowego Ludu Bożego, którym jest Kościół.

Kult religijny św. Michała, tak jak innych aniołów, istnieje nieprzerwanie od początku chrześcijaństwa. Już św. Juda Apostoł krytykował bluźnierstwa przeciw aniołom (por. Jud 1, 8), a św. Paweł ostrzegał z kolei przed wynoszeniem ich nad Chrystusa (por. Hbr 1 i 2). Jako anioł św. Michał należy do „duchów posługujących, posłanych do pomocy tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie” (Hbr 1, 14). Uczestniczą one w chwale Chrystusa, który sam stał się Sługą Pańskim. Kult aniołów rozwijał się, szczególnie po Synodzie w

Laodycei (lata 360–365), za twierdzącym kult archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.

Zgodnie z jedną z legend postać Michała Archanioła pojawia się w wydarzeniu przełomowym dla chrześcijan żyjących w Imperium Rzymskim. W noc poprzedzającą decydującą bitwę z rywalem do tronu cesarskiego Konstantyn Wielki miał widzenie. Michał Archanioł przekazał mu polecenie Boga, by sporządził sztandar z krzyżem i napisem: „W tym znaku zwyciężysz”. A było to w noc przed bitwą z Maksencjuszem na moście Muliwijskim, nieopodal murów Wiecznego Miasta. Konstantyn ujrzał wtedy płonący krzyż i napis: „In hoc signe vinces”, to znaczy „W tym znaku zwyciężysz”. Nazajutrz, na jego rozkaz, na tarczach jego żołnierzy zostały wymalowane krzyże. I wkrótce okazało się, że symbol śmierci stał się symbolem zwycięstwa, bo Konstantyn pokonał Maksencjusza. Rok później cesarz ogłosił edykt wolnościowy, kładący kres prześladowaniom religijnym. Był to tzw. „Edykt mediolański” (313 rok), dający równe prawa religii chrześcijańskiej.

Najbardziej znane objawienie Michała Archanioła miało miejsce na górze Gargano we Włoszech. Pewne-

mu bogatemu gospodarzowi z Siponto doniesiono o zaginięciu najpiękniejszego byka z jego stada. Po długich poszukiwaniach właściciel znalazł zwierzę stojące na szczycie góry u wejścia do grotty. W gniewnej zapalczowości napiął łuk i wystrzelił strzałę, by ubić zwierzę, które przysporzyło tyle trudu. Strzała, zamiast ugodzić byka, w niewytłumaczalny sposób zawróciła i zraniła strzelającego. Wstrząśnięty właściciel udał się do biskupa, by mu opowiedzieć o tym niezwykłym wydarzeniu. Biskup zarządził trzydniowe modlitwy i pokutę, by poznać wolę Boga. Kiedy trzeci dzień dobiegał końca, biskupowi ukazał się święty Michał Archanioł i oznajmił, że górę Gargano i grotę w niej obrał na miejsce sobie poświęcone, gdzie będą przebaczone grzechy ludzkie, a modlitwy zanoszone do Boga zostaną wysłuchane. Grota nosi nazwę Niebiańskiej Bazyliki, gdyż, jako jedyna świątynia na świecie, została poświęcona przez anioła. Z tym sanktuarium wiąże się data, w której obchodzimy wspomnienie trzech archaniołów. Pierwszą Eucharystię w Świętej Grocie odprawiono 29 września 492 r. Zwycięstwo nad Bizantyjczykami, oblegającymi pobliskie miasto Siponto również miało miejsce 29 września, ale w 650 r. – po trzech dniach postu i modlitwy do Michała Archanioła o pomoc.

W 1987 roku św. Jan Paweł II powiedział tam: „Przybyłem uczcić i prosić Arch-

anioła Michała, by chronił i bronił Świętego Kościoła w momencie, w którym tak trudno jest dawać prawdziwie chrześcijańskie świadectwo bez ustępstw i dostosowywania się”. Obecnie sanktuarium opiekują się polscy księża michalici.

Najsłynniejszą budowlą wzniesioną ku czci Archanioła Michała jest kościół i klasztor na Mont Saint-Michel. Wedle tradycji, kamień węgielny pod sanktuarium pochodzi z Gargano.

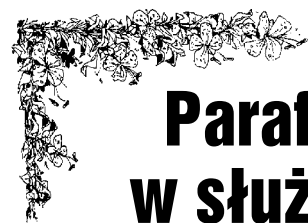
Papież Leon XIII doświadczył w 1884 r. przerażającej obecności złych duchów w Rzymie. Natychmiast ułożył specjalną modlitwę zawierającą Kościół Archaniołowi Michałowi i zalecił, by kapłani wraz z ludem odmawiali ją, klęcząc po Mszy Świętej. Ma ona formę egzorcyzmu – wyraża prośbę o zgromienie szatana. Każdy może ją odmawiać i jest do dziś najpopularniejszą modlitwą skierowaną do Michała Archanioła.

W dniu ogłoszenia pierwszej encykliki papieża Franciszka *Lumen Fidei* („Światło wiary”) Ojciec Święty oddał państwo Watykan opiece patronów Kościoła: św. Józefa i św. Michała Archanioła. Pobłogosławił również figurę św. Michała Archanioła w Ogrodach Watykańskich w obecności papieża emeryta Benedykta XVI. ◆

Cezary Podolski

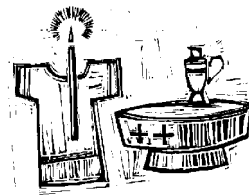
Źródła:

Portal „Opoka.pl”
Portal „Wcieniuduszy.pl.”
Portal „Katolik.pl”



Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



*Ja ciebie chrzczę
w Imię Ojca
i Syna i Ducha Świętego*

Ignacy Piotr Kunda

Katarzyna Kieler

Dominik Zdzisław Rost

Zuzanna Bożena Bejm

Helena Kurowska

Zofia Elżbieta Gotkowicz

Antoni Józef Nylec

Antoni Dariusz Łyżwiński

Piotr Leszek Szczepanowicz

Zofia Maria Zaleszkiewicz



*Ślubuję Ci miłość, wierność
i uczciwość małżeńską...*

Piotr Tadeusz Kobzdej

i

Marta Adamczyk

GARGANO – ŚWIĘTE MIEJSCE NIEPOŚWIECONE LUDZKĄ RĘKĄ

Sanktuarium Świętego Michała Archanioła na górze Gargano, we włoskiej prowincji Foggia, to jedyna na świecie świątynia niepoświęcona ręką ludzką. Ciekawa historia objawień jak i cudów, które za przyczyną Świętego Archanioła dokonywały się na tej górze, stanowi o wyjątkowości tego miejsca oraz o tym, że nie sposób ominąć tego tematu, poznając Świętego Michała Archanioła.

Powszechna wiedza dotycząca tego sanktuarium mówi o czterech objawieniach.

Pierwsze objawienie

Pierwsze objawienie miało miejsce w 490 r. Wówczas, właścicielowi góry Gargano – bogatemu człowiekowi, o imieniu Elvi, zaginął jeden z jego najpiękniejszych byków. Po kilku dniach poszukiwań Elvi dotarł aż do tej góry, która wówczas była raczej trudnym do zdobycia miejscem. Na jej szczycie odnalazł swoje zwierzę. Byk tkwił w dziwnej, klęczącej postawie, zwrócony w stronę groty i nie reagował na zawołania swego pana. Ten rozłoszczony skierował przeciw bykowi strzałę, która w niewytłumaczalny sposób zawróciła i zraniła Elwiego. Zaskoczony i przestraszony tym zdarzeniem człowiek udał się do biskupa – Wawrzyńca (późniejszego świętego), by ten pomógł mu zrozumieć, co się stało. Biskup zarządził trzydniowy post. Trzeciego dnia biskupowi ukazał się Archanioł Michał, który

pozostawił takie przesłanie: „Jestem Archaniołem Michałem i zawsze stoję w obecności Boga. Ta grotka jest dla mnie święta, jest moim wyborem, ja jestem jest czujnym stróżem... Tam, gdzie skała otwiera się na oścież, mogą być przebaczone grzechy ludzi... Ten, kto tutaj będzie pościł w modlitwie, zostanie wysłuchany. Dlatego idź i poświęć tę grotkę kultowi chrześcijańskiemu”. Biskup jednak nie wypełnił od razu nakazu Archanioła. Ponieważ okolicę góry cechował jeszcze żywy kult pogański, biskup, nie chcąc wprowadzać niepokoju, odłożył wykonanie woli nieba.

Drugie objawienie

Drugie objawienie miało miejsce dwa lata później, w 492 r. Miejsce u podnóża góry Gargano – chrześcijańskie Siponto – miasto portowe, było oblegane przez pogańskie wojsko. Sytuacja wydawała się beznadziejna. Biskup prosił króla wojsk nieprzyjacielskich (Odoakera) o trzy dni zawieszenia walk. Na ten czas biskup zarządził post i modlitwę. Trzeciego dnia świętemu Wawrzyńcowi ponownie ukazał się Archanioł, który obiecał zwycięstwo mieszkańcom miasteczka. Tak też się stało. Gdy uzbrojeni mieszkańcy ruszyli w stronę wroga, siły natury – trzęsienie ziemi, silny wiatr i grad – skutecznie wsparły pokonanie najeźdźców. Ci, którym udało się ocaleć z wojska Odoakera, pospieszyli się wycofali.

Trzecie objawienie

Trzecie objawienie przypało na rok 493 r. Wierni wraz ze swoim pasterzem, pragnąc podziękować Archaniołowi za pomoc w walce, udali się na górę Gargano. Nie weszli jednak do środka groty, ale, znajdując się u wejścia do niej, usłyszeli anielskie śpiewy. Biskup postanowił poradzić się papieża – Gelazego I w sprawie poświęcenia tego miejsca i wzniesienia świątyni. Papież wyraził na to zgodę.

Planując tę uroczystość, biskup otrzymał objawienie, w którym święty Michał Archanioł poinformował go, by zaniechał planów, ponieważ On sam swoją obecnością uświęcił to miejsce. Anioł nakazał biskupowi udać się do groty i odprawić Eucharystię, a On sam pozostawi tam dla nich znaki swojej obecności. Tak też się stało. Następnego dnia święty Wawrzyniec, wraz z siedmioma innymi biskupami oraz wiernymi, udał się na święte miejsce. Po wejściu do wnętrza groty pielgrzymi zobaczyli ołtarz z krzyżem. Niektóre źródła mówią o pozostawionym paliuszu, inne o czerwonej tkaninie, na której umieszczony był krzyż, jeszcze inne o odciśniętej w skale stopie.

Małe rozbieżności powstały również w związku z dniem kultu Świętego Michała Archanioła. Powszechnie wiadomo, że jest to 29 września. Znaczna część źródeł podaje, że jest to dzień, w którym biskupi weszli do groty i modlili się w niej, inne z kolei

mówią o tym, że jest to dzień, gdy na górze został zbudowany kościół. Najważniejszym jednak pozostaje fakt, że to jedyne święte miejsce kultu, które nie zostało poświęcone ludzką ręką i stąd jest określane mianem „Niebiańskiej Bazyliki”.

Czwarte objawienie

Czwarte objawienie Anioła miało miejsce w czasach nam bliższych. Był rok 1656. W okolicznych miejscowościach wokół Gargano panowała epidemia dżumy. Ówczesny biskup Alfonso Puccinelli ogłosił czas postu i modlitwy i gorliwie wzywał pomocy Świętego Michała. Anioł przyszedł z pomocą – nakazał pobłogosławić kamienie z grotu i oznaczyć je krzyżem oraz imieniem Archanioła (MA). Każdemu, kto z czcią będzie przechowywał kamień, obiecał uleczenie bądź ochronę przed panującą chorobą. W taki sposób mieszkańcy okolicznych miejscowości zostali ocaleni przed śmiertelną chorobą. Wyrazem czci ku swemu świętemu Orędownikowi jest coroczna procesja, w czasie której pobliskie pola są obsypywane kamieniami z grotu; symbolizuje to prośbę o błogosławieństwo upraw.

Ważni Pielgrzymi

Miejsce to, przypieczętowane poświęceniem przez samego świętego Michała, przez wieki przyciągało wielu świętych, którzy pragnęli w szczególnej atmosferze postu i modlitwy oddać cześć Świętemu Aniołowi. Na przełomie wieków sanktuarium odwiedzili m.in.: św. Bernard z Clairvaux, błogosławiona Ortolana (matka św. Klary), św. Franciszek,

św. Tomasz z Akwinu, św. Brygida i jej córka św. Katarzyna Dziewica, św. Kamil de Lellis (założyciel zakonu kamilianów), św. Alfons Liguori (założyciel zakonu redemptorystów) i św. Gerard Maiella. Pielgrzymowali tu także władcy: Ludwik II, Otton III, Henryk II, Karol I Andegaweński a także król Polski Zygmunt Stary. Przez wieki do sanktuarium przybywali kardynałowie i papieże. Między innymi papież Leon XIII, który ułożył modlitwę – egzorcyzm do Świętego Michała. Również Karol Wojtyła, będąc kardynałem, odwiedził to święte miejsce, w którym, jak przekazują współtowarzysze pielgrzymki, atmosfera sama skłania ku modlitwie. Jako papież, Jan Paweł II również przybył do Świętego Michała Archanioła, by prosić Go o obronę w walce z szatanem. Kolejnym współczesnym świętym, który szczególnie głosił kult Świętego Anioła, był Ojciec Pio. Gdy pielgrzymi docierali do San Giovanni Rotondo, Ojciec Pio zawsze pytał, czy byli już u Michała Archanioła. Jeśli nie, to odsyłał ich wpierw na górę Gargano lub jako pokutę zalecał pielgrzymowanie do tego świętego miejsca. Odległość między miejscowością, w której posługiwał Ojciec Pio a Górą Świętego Michała, to około 20 km.

Szczególne sakramenty

W sanktuarium na górze szczególnie celebrowane są dwa sakramenty – Eucharystii i pojednania. Księża ze Zgromadzenia Michała Archanioła, którzy zajmują się grotą, dbają, by praktycznie bez przerwy przybywający pielgrzymi mogli korzystać z tego ważnego sakramentu, jakim jest spowiedź

święta. Ponadto, każdego dnia odprawianych jest tutaj kilkanaście Mszy Świętych.

Ważne cytaty

Przechadzając się po świętym miejscu, jakim niewątpliwie jest „Niebiańska Bazylika”, napotykamy ważne przesłania, które pozostawił sam Archanioł Michał. Takie cytaty widnieją u bram i wejść do świątyni: „Jest to miejsce szczególne, gdzie niebo łączy się z ziemią”, „Straszne jest to miejsce. Jest domem Boga i bramą niebios”, „Nie jest Twoim dziełem poświęcanie tego miejsca, ponieważ ja sam je poświęciłem”, „Gdzie otwiera się skała, tam będą przebaczone grzechy ludzkie”. Mają one pielgrzymom przypominać o tym, że to piękne miejsce wybrał i uświęcił najbardziej waleczny spośród Aniołów Bożych, a ich modlitwa złożona w tym miejscu ma szczególną siłę.

Modlitwa – egzorcyzm

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obronę. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.●

Ewa Rola

Źródła:

„Św. Ojciec Pio i Św. Michał Archanioł” Marcello Stanzione
Strona internetowa www.sanctus.pl

Dokument Sanktuarium Świętego Michała Archanioła w Monte Sant Angelo – film



Wierzę w jednego Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych...

Aniołowie są stworzeniami duchowymi, które nieustannie wielbią Boga i służą Jego zbawczym zamysłom wobec innych stworzeń (Katechizm Kościoła Katolickiego, 350). **Należy pamiętać, że istnienie aniołów jest prawdą wiary.** Potwierdzają ją kilkusetkrotnie wzmianki w Piśmie Świętym, liczne dokumenty soborowe, pisma Ojców i Doktorów Kościoła oraz jednomyślność Tradycji.

Wiara w istnienie aniołów obecna jest nie tylko w chrześcijaństwie i judaizmie, ale także w islamie i religiach staroirańskich.

Jako istoty duchowe aniołowie posiadają rozum i wolę, są nieśmiertelne, a doskonałością przewyższają inne stworzenia; są bytami osobowymi. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa spierano się o ich naturę. Ich natura duchowa jest odmienna od ludzkiej. Pojawiały się określenia, że „anioły nie mają sumienia ani woli” - co miało oznaczać, że ludzka natura obdarzona jest wewnętrznym głosem Bożym, podpowiadającym nam słuszną drogę wyborów etycznych, lecz mogącym zostać zagłuszonym przez złą wolę; tymczasem aniołowie kochają Boga całą swoją pełnią, bezgranicznie i z oddaniem. Święty Tomasz z Akwinu pisze o aniołach, że „współdziałają we wszystkim, co dla nas dobre”.

KIM SĄ ANIOŁOWIE?

Centrum świata aniołów stanowi Jezus Chrystus. Aniołowie należą do Niego, gdyż zostali stworzeni przez Niego i dla Niego. Razem z aniołami Chrystus przyjdzie w chwale w dniu Sądu Ostatecznego. W zależności od bliskości przebywania z Bogiem, funkcji (kontemplacji, władzy nad kosmosem bądź opiekowaniem się światem) oraz w zależności od ich usposobienia (surowości, równowagi i tolerancji) przypisywany jest im podział na chóry, tzn. porządki niebiańskie. Stąd wymieniane w Nowym Testamencie: Moce, Zwierzchności, Panowania, Trony, Cheruby i Serafinowie oraz Archanioły i zwykli aniołowie.

Archanioł Michał

Michał to najważniejszy i pierwszy spośród aniołów, obdarzony przez Boga szczególnym zaufaniem. Jego imię oznacza „Któż jak Bóg” - okrzyk, który według tradycji wydał, sprzeciwiając się buntowi Lucyfera, do którego przyłączyła się część aniołów.

Pismo Święte nazywa Archanioła Michała „jednym z pierwszych książąt” (Dn 10, 13), „obrońcą ludu izraelskiego” (Dn 12, 1), „stojącym na czele duchów niebiańskich walczących z szatanem” (Ap 12, 7). Apostołowie św. Juda i św. Paweł w swych listach wspominają, że Michałowi zostało zlecone pilnowanie ciała Mojżesza po śmierci.

Michał w apokryfach i pismach Ojców Kościoła przedstawiany jest jako anioł sprawiedliwości i sądu, łaski i zmiłowania, który wykonuje plany Boże wobec ziemi, ludzi i Izraela; jest aniołem Bożych kar. W dniu Sądu Ostatecznego on dokona „zważenia” duszy, a dokładniej jej dobrych i złych uczynków, które zadecydują o jej zbawieniu bądź wiecznym

potępieniu.

Kościół, będący spadkobiercą ludu wybranego, uznaje go za obrońcę ludu Bożego i swego opiekuna. Kult św. Michała Archanioła jest w chrześcijaństwie bardzo stary i wciąż żywy. Ojciec Święty Leon XIII w 1886 r. ustanowił osobną modlitwę do św. Michała o opiekę nad Kościołem.

Święty Michale Archaniele, broń nas w walce. Przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź nam obroną. Niech mu rozkaże Bóg, pokornie prosimy, a Ty, Książę wojska niebieskiego, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz krążą po świecie, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Archanioł Gabriel

Najbardziej znanym aniołem z kart Pisma Świętego jest Archanioł Gabriel. Jego imię znaczy „mąż Boży” albo „Boży wojownik”.

Poznajemy go w wpierw w Księdze Daniela, kiedy objaśnia znaczenie wizji Barana i Kozła jako zapowiedź zdobycia przez Greków (Aleksandra Wielkiego) państw Medów i Persów, a następnie podział królestwa na cztery odrębne (Dn 8, 13-26). Kilka wersów dalej Gabriel tłumaczy Danielowi przepowiednię Jeremiasza o 70 tygodniach lat (Dn 9, 21-27).

Najdonioślejsza misja archanioła Gabriela to przygotowanie do przyjścia na świat Zbawiciela. To właśnie on w imieniu Boga zapowiada Zachariaszowi narodzenie syna, św. Jana Chrzciciela oraz zwiastuje Maryi narodzenie Jezusa (Łk 1, 11-38).

Tradycja podpowiada, że Gabriel pozostał aniołem stróżem Świętej Rodziny i to on ostrzegł ją o zamiarze dokonania rzezi na niemowlętach przez Heroda a także nakazał Józefowi powrócić z Egiptu.

tu do Nazaretu po śmierci Hero-
da. Być może właśnie Gabriel był
także tym, który pocieszał Jezusa
w Ogrójcu oraz zjawił się po zmar-
twychwstaniu i przy wniebowstą-
pieniu. Zaliczany jest do siedmiu
wielkich archaniołów stojących
przed tronem Boga.

Archanioł Rafał

„Bóg uleczył” - to znaczenie
hebrajskiego imienia Rafæl. Opo-
wieść o nim odnajdujemy w Księ-
dze Tobiasza. Jej tytułowi boha-
terowie – ojciec i syn noszący to
samo imię (Tobiasz - „Jahwe jest
moim bogactwem”) zawierzili
Bogu, do którego gorąco modlili
się o poprawę ich losu w trakcie
niewoli asyryjskiej. Bóg wysłał
im Archanioła Rafała, który nie
tylko przeprowadził młodego To-
biasza w podróż do dalekiej Per-
sji, ratując go po drodze z opresji,
lecz także pomógł w uwolnieniu
jego żony Sary od wpływu zło-
go ducha; w końcu uzdrowił ojca,
przywracając mu nie tylko wzrok,
lecz także majątek. (Tb 5, 4 - 12, 22).
Zdumieni Tobiaszowie po dokonani-
u całego dzieła słyszą od niego:
*Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu
aniołów, którzy stoją w pogo-
towiu i wchodzi przed majestat
Pański* (Tb 12, 15). Stąd św. Rafał
czczony jest jako patron chorych i
podróżnych.

Upadłe anioły

Duchy czyste, stworzone przez
Boga z miłości, pojęły tę prawdę,
że są od Niego w pełni zależne.
Niestety, część z nich odrzuciła
tę prawdę i zaprzeczyła poznanej
rzeczywistości, stając się duchami
zbuntowanymi, określanymi mia-
nem szatana. W odróżnieniu od
ludzi, którzy mają szansę na na-
wrócenie, zbuntowane anioły są
na zawsze konsekwentne w swym
wyborze i nie ma w nich pragnie-
nia powrotu do dobra. Dlatego też
nieodwracalny charakter ich wy-

boru sprawia, że nie ma dla nich
nadziei. Pamiętajmy przy tym, że
szatan, choć jest mocny jako byt
duchowy, to jest wyłącznie stwo-
rzeniem, jego moc jest ograniczona
i nie jest w stanie zniweczyć Kró-
lestwa Bożego. Nienawiść szatana
do Boga jest w stanie wyrządzić
szkody duchowe, a pośrednio
nawet fizyczne, niemniej jednak
ostatecznie zostanie on pokonany
przez Chrystusa.

Anioł Stróż

Aniołowie zostali przeznaczeni
do usług, posyłani są na pomoc
tym, którzy mają osiąść zbawie-
nie. Świadczą o tym liczne frag-
menty Pisma Świętego; dla przy-
kładu wymieńmy opiekę anioła
nad Hagar i jej synem Izmælem
(Rdz 16, 7-12), uratowanie Lota i
jego rodziny (Rdz 19, 1-29), ura-
towanie trójki młodzieńców z
rozpalonego pieca (Dn 3, 49-50),
uratowanie od śmierci głodowej
proroka Eliasza (1 Krl 19, 5-8), wy-
prowadzenie Apostołów z więzie-
nia (Dz 5, 19-20) i uratowanie św.
Piotra z rąk Heroda (Dz 12, 7-23).

O szczególnej roli aniołów stró-
żów można dowiedzieć się z ży-
ciorysów świętych. Św. Ojciec Pio
zwykł mawiać, że już od dzieciń-
stwa miał kontakt ze swoim osobi-
stym aniołem, który objawiał mu
się pod postacią małego chłopca
i pocieszał w trudnych sytuacjach
oraz przywoływał w nim tęskno-
tę za niebem. Jeszcze przed zosta-
niem zakonnikiem miał widzenie
z aniołami, które uświadomiło mu
konieczność walki z szatanem, nad
którym, dzięki zaufaniu w pomoc
Bożą, można odnieść zwycięstwo.
W wieku 31 lat podczas modlitwy
ojciec Pio miał jeszcze jedno wi-
dzenie: Serafina, który na polecenie
Boga dokonał stygmatyzacji. Spotkanie to przyniosło cierpienie,
ból i krwawiące rany podobne do
tych, które miał Chrystus. Zażyłość
zakonnika z San Giovanni Roton-

do z aniołem stróżem przejawiała
się także w pomocy, którą otrzy-
mywał od niego w tłumaczeniach
z języków obcych.

Współcześnie żyjąca mistycz-
ka, stygmatyczka i wizjonerka
Catalina Rivas z Boliwii otrzyma-
ła wizję i orędzie dotyczące mszy
świętej, które miała rozpowszech-
nić na cały świat. Dowiadujemy
się z niego, że podczas widzenia
w trakcie mszy ujrzała aniołów
każdego z wiernych obecnych
w kościele, którzy w momencie
ofiarowania zanosili dary – dobre
uczynki i modlitwy na ołtarz. W
momencie konsekracji ujrzała z
kolei stół Pański otoczony przez
niezliczone rzesze świętych wraz z
Matką Najświętszą oraz aniołów
składających hołd Chrystusowi w
Eucharystii.

Rola Anioła Stróża polega na
opiece; jest uosobieniem Bożej
Opatrzności w stosunku do każ-
dego z nas. Ojcowie Kościoła po-
twierdzają, że „każdy wierny ma u
swego boku anioła jako opiekuna
i stróża, by go prowadził do życia”
(św. Bazyli Wielki). Aniołowie
przede wszystkim chronią nas i
usuwiają niebezpieczeństwa, które
mogłyby zaszkodzić nam w osią-
gnięciu celu, którym jest zbawie-
nie. Zanoszą za nami modlitwy,
a poprzez pouczanie i zachęcanie
do godnego życia, uświadamiają
duszy istnienie szatańskich pu-
łapek. Gdyby jednak ktoś mimo
wszystko upadł, to Anioł Stróż go
nie opuszcza i błaga Boga o łaskę
nawrócenia dla nas.

Aniołowie nie tylko bronią nas
w niebezpieczeństwie, zachęcają
do dobra i troszczą o nawrócenie,
ale także zanoszą nasze modlitwy
i dobre uczynki przed tron Boga.
W ostatecznej próbie w chwili
śmierci pomagają nam przemóc
pokusy i rozpacz, aby dusza mogła
dostać zbawienia.●

Rafał J. Czeakała

Z JOACHIMEM NA TROPIE OLIWSKICH SKARBÓW

Rozdział VIII

- **T**o gdzie nas dzisiaj zabierzesz? – zapytała mnie Anna podczas śniadania.

- Tajemnica – powiedziałem, uśmiechając się znacząco. – Ubierzcie tylko wygodne buty, żeby was nogi nie bolały od maszerowania.

Już od wczoraj planowałem kolejny spacer. Pomyślałem sobie, że warto byłoby pójść do lasu, do którejś z tych pięknych zielonych dolin, które tak upodobali sobie moi rodzice. Może uda nam się zobaczyć jakieś zwierzę? Pamiętam, że kiedyś podczas leśnego spaceru sarna przebiegła tuż obok mnie, byłem wtedy bardzo poruszony tym

wydarzeniem. Annie też pewnie by się to spodobało. Gorzej, gdybyśmy spotkali dziką. Ale nie ma co martwić się na zapas.

Wyruszyliśmy zaraz po śniadaniu, nie chcąc tracić ani chwili z ciekawie zapowiadającego się dnia. Aby dojść do lasu, musieliśmy minąć dziwny budynek, zwany Domem Bramnym. Wyglądał on trochę jak wygryziona kromka chleba, tak jakby ktoś wykłuł dziurę w murze domu i uczynił z niej bramę. Moi rodzice mówili o tym budynku „Dom Zarazy”, ponieważ związana z nim była straszna historia.

Dawno temu w Oliwie panowała epidemia dżumy, bardzo zaraźliwej, śmiertelnej

choroby. Chcąc się przed nią uchronić, zakonnicy zamknęli się w murach klasztoru. Była to trudna decyzja, bo mnisi zdawali sobie sprawę, że nie powinni pozbawić okolicznej ludności duchowego wsparcia i pomocy. Jeden z zakonników zgłosił się na ochotnika z propozycją zamieszkania w Domu Bramnym, który stanowił granicę między klasztorem a resztą miejscowości. Służył ludziom pomocą, ale niestety zaraził się dżumą i zmarł. Zastąpił go następny, który także podzielił jego smutny los. Kolejny mnich również nie oparł się chorobie. W ten sposób zmarło kolejno dziewięciu cystersów, a w całej Oliwie wymarła ¼ ludności.

Opowiedziałem tę historię cioci Elizie i Annie. Wydawały się być bardzo nią poruszone.

- Ale my się nie zarazimy, prawda? – z lękiem w głosie spytała moja kuzynka.

- Nie, skądże znowu, to działo się dawno temu. Ja już wielokrotnie tędy przechodziłem i jak widać, jestem cały i zdrowy – wyjaśniłem.

- A to teraz już wiem, dlaczego na murze tego domu są aż dwa zegary słoneczne – powiedziała ciocia. - Zegar jest znakiem upływającego czasu, przemijania. Życie ludzkie szybko przemija, nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie po nas śmierć – dodała smutnym tonem.



- Mamo, nie strasz, bo aż mi ciarki przeszły po plecach od tych okropnych historii – przerwała jej córka. - Lepiej powiedz Joachimowi, jak się korzysta z takiego zegara słonecznego, bo na pewno nie wie.

Rzeczywiście nie wiedziałem, ale miałem wrażenie, że Anna też nie, bo w przeciwnym razie zaraz by sama mi to wyjaśniła.

- Zegar słoneczny pokazuje czas dzięki cieniowi rzuca-
nemu przez nieruchomą wskazówkę umieszczoną na środku tarczy. Wraz z wędrówką słońca cień zmienia swoje położenie i pokazuje upływające godziny – ciocia wskazała duży prostokąt na ścianie. – Zobaczcie, którą godzinę wskazuje zegar?

- Dziesiątą! – krzyknęliśmy jednocześnie. Dobrze, że znam wszystkie cyfry, bo inaczej najadłbym się wstydu przed Anną.

- A wiecie, że obok jest młyn, z którego mama kupuje mąkę? – wróciłem do swojej roli przewodnika.

- To dlatego wasz chleb jest taki pyszny ! Dawno nie jadłam tak dobrego pieczywa – zachwyciła się ciocia.

Nawet w Wiedniu? – chciałem spytać, ale wolałem nie być złośliwy. Anna przystanęła na chwilę nad stawem, żeby zobaczyć, jak woda spływa do młyna i zaraz ruszyliśmy dalej.

Droga do lasu szybko zleciała. Wśród zielonych drzew nie odczuwało się upału, jednak nagrzane słońcem powietrze pachniało intensywnie, tak jak pachnie tylko w lesie: igliwiem, grzybami, szyszkami.

- Kto pierwszy znajdzie grzyba, ten król! – zawołała Anna. Ha, nie wiedziała, że zwykle to ja jestem królem grzybobrania. Może dlatego, że jestem mały i lepiej niż dorośli widzę to, co rośnie pod nogami.

Chodziliśmy wszyscy z oczami wbitymi w ziemię, ale jak na złość nawet kurek nie było widać. W pewnym momencie kątem oka zauważyłem jakiś ruch między drzewami. – Patrzcie tam! – wyszeptałem, nie chcąc spłoszyć zwierzęcia – to chyba sarna!

-Gdzie? – zawołała Anna zbyt głośno i zwierzę zniknęło nam z oczu.

- Już jej nie ma – westchnąłem, na co Anna jęknęła z żalem:

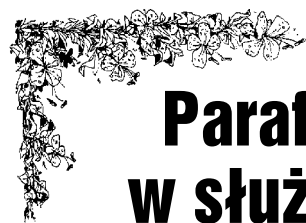
- Dlaczego nie mogłam jej zobaczyć?

- W lesie trzeba zachowywać się cicho, a ty krzyknęłaś i sarna się spłoszyła – wyjaśniłem i dodałem, chcąc pocieszyć Annę - może jeszcze uda się nam ją spotkać.

Ale sarna już więcej się nie pokazała. Na szczęście Anna znalazła pięknego borowika i wrócił jej humor, w końcu stała się królem (a może raczej królową) grzybobrania.

Aja, chcąc popisać się swoją wiedzą o oliwskim lesie, przypominałem sobie, jak dziadzio opowiadał mi o znajdującym się w Dolinie Radości olbrzymim Diabelskim Kamieniu. Był on śladem gniewu diabła, wyprowadzonego w pole przez kaszubskiego chłopca. Wcześniej ten ubogi chłop w zamian za bogactwo obiecał oddać duszę diabłu.

ciąg dalszy na s. 14



Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



*Gdy zmartwychwstanę,
będę widział Boga*

† Cecylia Zaranek-Kuzdrowska, l.92

† Edmund Józef Połoński, l.72

† Tadeusz Jagielski, l.82

† Weronika Szlom, l.78

† Antoni Bara, l.77

† Józefa Katarzyna Panek, l.85

† Jadwiga Stańczak-Marchewka, l.77

† Marek Tadeusz Kozłowski, l.63

† Krzysztof Michał Ciesielski, l.47

† Irena Oleszak, l.74

† Daniela Stanisława Lulewicz, l.81

† Małgorzata Magdalena Jurczyk, l.91

† Stanisław Cierech, l.70

† Edward Zdzisław Nawratel, l.79

† Zygfryda Stelmach, l.90

† Jan Górny, l.85

† Jan Szczepkowski, l.81

† Jacek Antoni Jedliński, l.74

† Hanna Anna Ciesielska, l.53

† Daniela Ługowska, l.85

*Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie...*

Po 10 latach według umowy diabeł miał się zgłosić po duszę chłopca. Tak się też stało. Jednak sprytny chłop proponował, aby diabeł zagrał z nim w karty. Jeśli wygra, zabierze również duszę jego żony, w wypadku przegranej, zwróci cyrograf. Diabeł szybko się zgodził, licząc na łatwą zdobycz. Przeliczył się jednak, gdyż nie znał gry proponowanej przez chłopca. Rozwścieczony przegraną uderzył z całej siły w głaz, rozbijając go na dwie części, po czym umknął w głąb lasu.

Próbowaliśmy odnaleźć Diabelski Kamień, ale z marnym skutkiem – zupełnie jakby gdzieś się schował, więc ruszyliśmy do domu.

W drodze powrotnej oglądaliśmy jeszcze kuźnię wodną, kolejny dowód przedsiębiorczości cystersów i ich zmysłu technicznego. Niepo-

zorny drewniany budynek przeznaczony jest na dwie części Potokiem Oliwskim. W obu stoją piece i wielkie ciężkie młoty napędzane kołem wodnym. Dzięki sile wody młot podnosi się i spada z niewielkiej wysokości na kowadło. Ja mogłem na to patrzeć i patrzeć, ale moje turystyki nie były tym aż tak bardzo zainteresowane, więc ruszyliśmy dalej.

- Mam nadzieję, że was za bardzo nie zmęczyłem? – zapytałem, choć mnie samego trochę zabolęły nogi od tego chodzenia.

- No może trochę – przyznała się ciocia, ale było warto, prawda Anno?

- Tak, ale marzę, żeby choć na chwilę usiąść – oświadczyła moja kuzynka – niby wzięłam wygodne buty, jednak nie jestem przyzwyczajona do tak dalekich spacerów.

- Już niedługo odpoczniesz we własnym domu – powiedziała ciocia. – I jeszcze zatęsknisz za tymi spacerami z Joachimem, zobaczysz.

- Pewnie masz rację, ale na razie padam z nóg – jęknęła Anna i poszła się położyć.

A ja zasiadłem do obiadu. Po tylu godzinach na świeżym powietrzu jedzenie tak mi smakowało, że – ku zdumieniu mojej mamy – zjadłem najszybciej ze wszystkich. Ciocia głośno chwaliła mnie, opowiadając o wspólnie wyprawie, a ja widziałem, jaką przyjemność sprawia to rodzicom. Mnie zresztą też. Bardzo się cieszyłem, że wywiązałem się dobrze z roli przewodnika po okolicy. Jak odpocznę trochę, to pójde pochwalić się Kasztanowcowi. W końcu to jego zasługa, że zacząłem interesować się moją Oliwą. ◆

Zofia Pomirska

Zadania od Joachima ;-)

1. Napisz, jakie budowle oglądał Joachim ze swoimi gośćmi:

.....

.....

.....

2. Odszukaj w pobliżu Domu Zarazy budynek z bardzo dużym zegarem. Napisz, jaką funkcję od wielu lat pełni ten budynek (co się w nim mieści).

3. Dorysuj brakujące elementy, tak aby powstały grzyby.



FERIE Z JEZUSEM

W dniach 17 - 22 stycznia 2017 odbył się kameralny wyjazd rekolekcyjno-wypoczynkowy młodzieży z naszej parafii do Krakowa. Opiekowała się nami s. Benedetta, Nazaretanka. W Krakowie ugościły nas siostry ze Zgromadzenia Świętej Rodziny. Mieliśmy okazję zwiedzić Łagiewniki, uczestniczyć w koronce do Miłosierdzia Bożego u stóp obrazu „Jezu Ufam Tobie”, przy grobie św. Siostry Faustyny oraz wziąć udział we Mszy św. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Nasze nogi stanęły również w Centrum św. Jana Pawła II. Zwiedzając kościół, ucałowaliśmy relikwie krwi świętego papieża, które w pięknym relikwiarzu znaj-

dowały się na pierwszej płycie nagrobnej świętego. Zobaczyliśmy też sutannę papieską – smutną pamiątkę po zamachu z 13 maja 1981r.

Śladami polskiego papieża udaliśmy się do Zakopanego. Tam w południe uczestniczyliśmy we mszy świętej w Sanktuarium Królowej Tatr. Podziwialiśmy także widoki na uwielbianej przez Jana Pawła II Rusinowej Polanie. Mogliśmy stanąć przed majestatem gór i napawać się malowniczymi widokami, wzdychając, jaki Bóg jest dobry. Wiele radości przyniosło nam także wyjście na lodowisko.

Po powrocie do Krakowa zwiedziliśmy podziemia rynku oraz Wawel, gdzie odwiedziliśmy grób pary

prezydenckiej i J. Piłsudskiego. Byliśmy także w bazylice św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa, czyli na słynnej „skałce”, gdzie w 1079r. podczas odprawiania mszy św. zginął śmiercią męczeńską Biskup Stanisław. Znaleźliśmy także czas, by obejrzeć wystawę ikon w Muzeum Narodowym. Stanęliśmy też przed słynnym obrazem „Ecce Homo” św. Brata Alberta Chmielowskiego. Jednak te atrakcje nie mogły przesłonić tego, co było istotą naszego pobytu, a więc wzmocnienia duchowego. Nie brakowało codziennej Eucharystii, porannej medytacji Pisma św., adoracji Najświętszego Sakramentu, uwielbienia, modlitwy. ◆

Celina

Kiedy wspominam wyjazd do Krakowa na ferie, to z pewnością dziękuję Jezusowi za to, że są tacy młodzi, którzy nie chcą spędzać wolnego czasu na wygodnej kanapie i przed komputerem. Dziękuję za to, że mają otwarte serca na relację z Bogiem, że razem chcą się modlić, codziennie uczestniczyć w Eucharystii, dotykać sercem

naszego prostego nazaretańskiego charyzmatu i że szukają wysiłku chodząc po górach. To, co bardzo pozostanie w mojej pamięci, to też pełna zapału ewangelizacja w busie i w pociągu oraz radość śniegowych zabaw i łyżwiarskich akrobacji. Również czas wyklęczany w krakowskich Łagiewnikach pozostanie w mojej pamięci jako nasz dar

modlitewny w intencji naszych rodzin, przyjaciół i kapłanów. „Bóg jest dobry!” – to myśl, która towarzyszyła nam przez cały wyjazd. Mam nadzieję, że właśnie dobroć i Boże Miłosierdzie poprowadzi nas dalej przez życie ku kolejnym szalonym pomysłom z Jezusem! ◆

s. Benedetta

DLA NAJMŁODSZYCH BAZYLISZEK

przygotowała Anna Czekata

Wykreśl z diagramu
słowa umieszczo-
ne w ramce: piono-
wo lub poziomo, a
z pozostałych liter
odczytaj hasło.

KORONA POKUTA
 WERONIKA POPIELEC
PASCHA POST
 NAWRÓCENIE SPOWIEDŹ
GOLGOTA GWOŹDZIE

N	A	W	R	Ó	C	E	N	I	E
	G	U	S	K	R	Z	Y	W	P
P	O	Ż	P	O	P	W	A	E	O
A	L	K	O	R	O	N	A	R	P
S	G	N	W	I	K	P	E	O	I
C	O		I	J	U	O	E	N	E
H	T	Z	E	U	T	S	S	I	L
A	A	A	D		A	T		K	E
G	W	O	Ż	D	Z	I	E	A	C

Hasło:

BAZYLISZEK nr II/2017

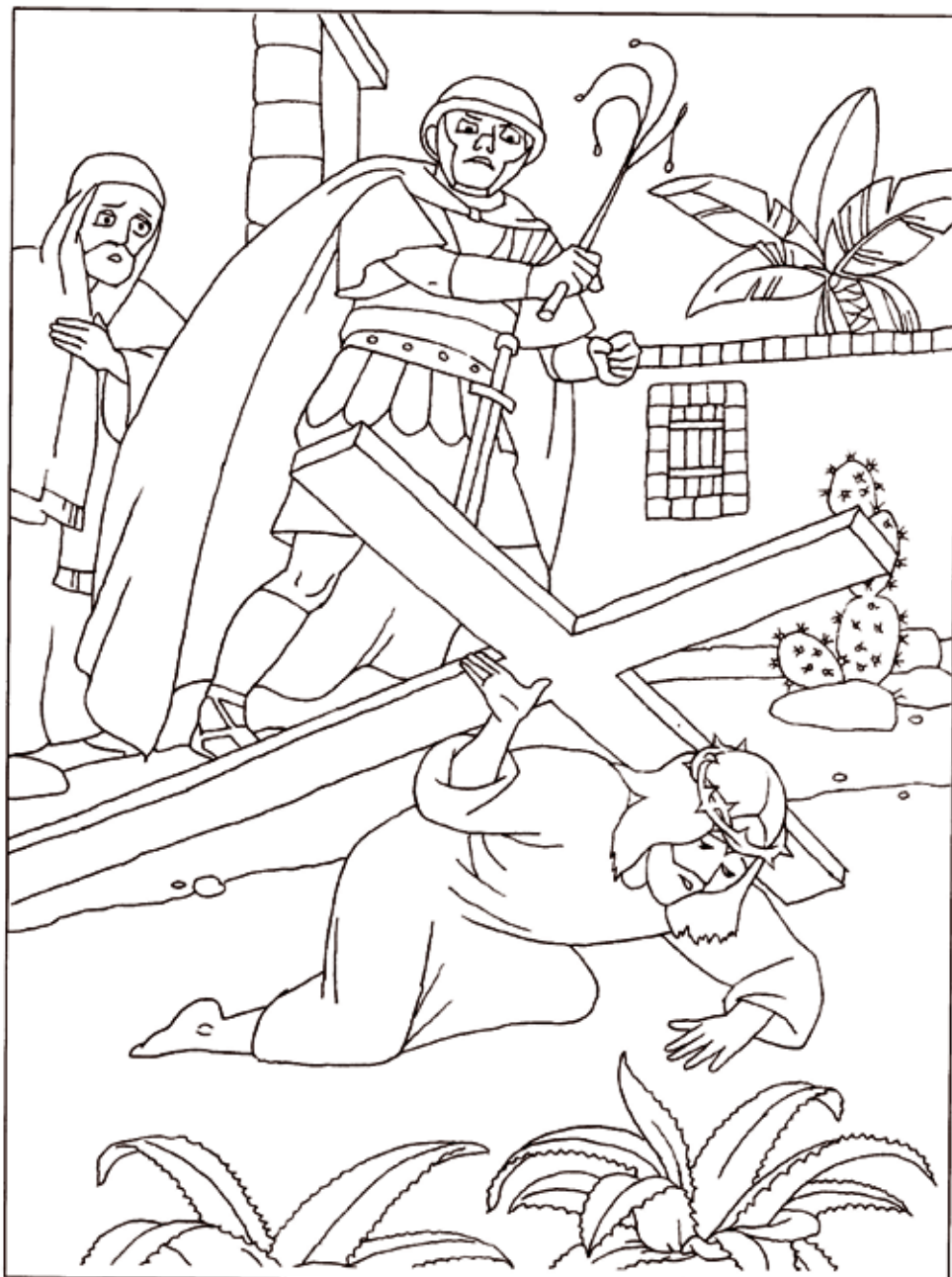
(rozwiązanie)

(imię i nazwisko)

Przepisz powyższe hasło z prawidłową
odповідzią na kupon, a kupon przynieś
do kościoła.

Losowanie nagród 19 marca podczas
Mszy św. o godz. 10.30
w kościele św. Jakuba.

*Pokoloruj uważnie,
jak Pan Jezus upada pod ciężarem
krzyża i naszych grzechów*



W Wielki Czwartek po uroczystej Mszy Wieczery Pańskiej zabiera się Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie z tabernakulum.

Gdzie się go przenosi? Jak się nazywa to miejsce?

N_☉ E_🐟 I_🌸 A_🐦
M_🔺 C_♥

♥	🌸	🐟	🔺	☉	🌸	♥	🐦

Wpisz litery w odpowiednie kratki i przeczytaj rozwiązanie...

LEKTURA DO PODUSZKI

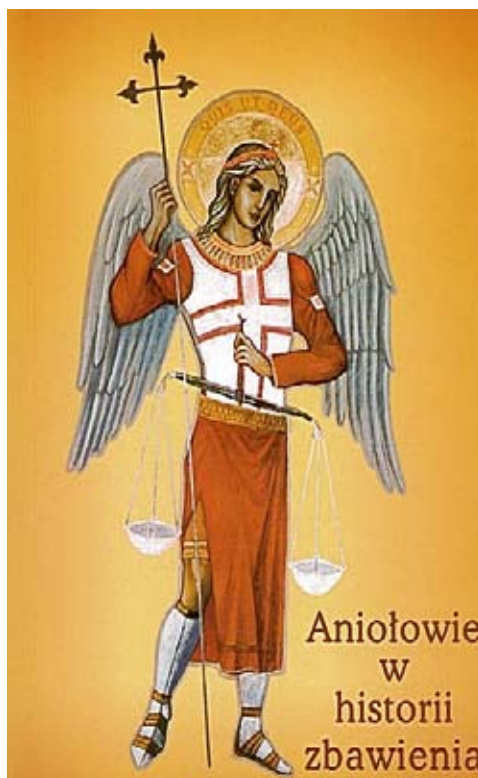
ANIOŁOWIE W HISTORII ZBAWIENIA

Świat materialny, przez swoją łatwość poznania, narzuca się nam i dzięki temu bez trudu możemy dojść do wniosku, że jest on jedynym istniejącym światem. Czy naprawdę tak jest? Czy nie istnieje nic poza materią?

Już w szkole podstawowej nauczyliśmy się o istnieniu aniołów, czyli istot duchowych, nieposiadających ciał. Kim właściwie oni są? Samo słowo Anioł, od łacińskiego *Angelus* oznacza posłańca, kogoś przybywającego z misją. Aniołowie są Bożymi posłańcami. Jako istoty duchowe są niewidzialni, choć czasem, gdy było to potrzebne do spełnienia misji, stawali się dostrzegalni dla ludzkich oczu. Co o nich wiemy?

Pismo święte pełne jest opisów spotkań z aniołami. Chcę dziś zaproponować Ci, drogi czytelniku, książkę odsłaniającą rąbek tajemnicy anielskiego istnienia. Dowiesz się z niej, którzy biblijni bohaterowie mieli okazję spotkać posłańców samego Boga. Odkryjesz także, jakie misje były im powierzane, a także wiele, wiele innych rzeczy na temat tych wspaniałych, danych nam przez Boga, przyjaciół. ●

Wydawnictwo: Michalineum
Autor: Ks. Marian Polak CSMA



opr. ks. Łukasz

NAJWIĘKSZY Z CUDÓW

Cud, czyli coś niewytłumaczalnego. Coś zaskakującego i niemożliwego do zaistnienia w normalnych warunkach. Mówimy o cudzie uzdrowienia, gdy ktoś wraca do zdrowia w niepojęty przez lekarzy sposób. Cudem możemy nazwać także ludzkie życie, które powstaje przecież w nie do końca jasny dla nas sposób.

Tytuł „Największy z cudów” sugeruje nam, że są cuda mniej ważne i ważniejsze. Który z nich jest największy?

Film twórców „Cristiady” ukazuje nam tajemnicę Eucharystii. „Fabuła skupia się na trzech osobach, które spotykają się na tej samej Mszy Świętej z powodu życiowych kryzysów, z jakimi walczy każdy z nich. Msza Święta nie jest dla nich niczym nowym, ale nie są w stanie zrozumieć jej prawdziwego znaczenia. Pomoc przychodzi ze strony aniołów stróżów, którzy pozwalają bohaterom pojąć walkę dobra ze złem i cudowny triumf wiary, który unaczynia się podczas każdej Eucharystii. To, czego doświadczą w trakcie tej Eucharystii, zmieni ich życie na zawsze.” ●

Reżyseria: Bruce Morris
Scenariusz: Luis De Velasco
Produkcja: Meksyk

PLAN REKOLEKCJI

Z NAWIEDZENIEM FIGURY ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA Z CUDOWNEJ GROTY OBJAWIEŃ NA GÓRZE GARGANO

Bazylika Archikatedralna w Gdańsku Oliwie

SOBOTA - 11 marca

17:30 – Nabożeństwo oczekiwania.

18:00 – Powitanie Figury i Msza św. na rozpoczęcie.

21:00 – Apel Jasnogórski z rozważaniem na zakończenie dnia.

NIEDZIELA - 12 marca

7:00, 8:30, 10:00, 11:30, 13:00, 18:00 (*Archikatedra*) – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

17:00 – Gorzkie Żale z nauką pasyjną.

20:00 (*Kościół św. Jakuba*) – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

PONIEDZIAŁEK - 13 marca

8:30 – Godzinki ku czci św. Michała Archanioła.

9:00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

12:30 – 15:00 – Możliwość osobistej modlitwy.

15:00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu (Koronka do Bożego Miłosierdzia i modlitwy przez wstawiennictwo św. Michała Archanioła).

18:00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

20:00 – Nauka rekolekcyjna dla studentów i młodzieży (*Archikatedra*)

21:00 – Apel Jasnogórski z rozważaniem na zakończenie dnia.

WTOREK - 14 marca

8:30 – Godzinki ku czci św. Michała Archanioła.

9:00 – Msza św. z odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych oraz błogosławieństwem chorych, samotnych i starszych.

12:30 – 15:00 – Możliwość osobistej modlitwy.

15:00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu (Koronka do Bożego Miłosierdzia i modlitwy przez wstawiennictwo św. Michała Archanioła).

16:00 – Spotkanie dla dzieci przy figurze św. Michała Archanioła (*Archikatedra*)

18:00 – Msza św. z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie z nałogów za przyczyną św. Michała Archanioła z modlitwą wstawienniczą przed Najświętszym Sakramentem.

20:00 – Nauka rekolekcyjna dla studentów i młodzieży (*Archikatedra*)

21:00 – Apel Jasnogórski z rozważaniem na zakończenie dnia.

ŚRODA - 15 marca

8:30 – Godzinki ku czci św. Michała Archanioła.

9:00 – Msza św. z Aktem Poświęcenia się św. Michałowi Archaniołowi.

15:00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu (Koronka do Bożego Miłosierdzia i modlitwy przez wstawiennictwo św. Michała Archanioła).

17:30 – Koronka do św. Michała Archanioła i dziewięciu chórów anielskich.

18:00 – Msza św. z udziałem dorosłych, studentów i młodzieży z Aktem Poświęcenia się św. Michałowi Archaniołowi, pożegnanie figury, zakończenie nawiedzenia i rekolekcji.

Po każdej Mszy św. możliwość przyjęcia Szkaplerza św. Michała Archanioła

Rekolekcje i nawiedzenie Figury św. Michała Archanioła poprowadzą:

ks. Krzysztof Stanula CSMA
i ks. Rafał Sz wajca CSMA ◆

TRINITAS – PISMO PARAFII ARCHIKATEDRALNEJ PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY W GDAŃSKU-OLIWIE

Gazeta parafialna. Pismo funkcjonuje tylko dzięki składkom czytelników. Nakład 300 egz. Numer zamknięto 19.02.2017 r.

Zespół redakcyjny: Anna Czekala, Rafał J. Czekala (skład), Cezary Podolski, Zofia Pomirska, Ewa Rola,

ks. Jarosław Dittmer (red.), ks. Łukasz Grelewicz

Zdjęcia: ks. Łukasz Grelewicz oraz zbiory Redakcji. Druk: Bogumiła i Leszek Abramowiczowie

Adres redakcji:

„Trinitas”, ul. Bpa. E. Nowickiego 5; 80-330 Gdańsk, tel.: 58 552 47 65; e-mail: pismotrinitas@gmail.com



Sanktuarium Św. Michała Archaniola w Monte Sant'Angelo (Gargano)

